

Nowak, Zenon

"Nicolaus Copernicus 1473-1543.
Domherr, Arzt, Astronom,
Persönlichkeit und Geschichte",
Bernhard-Maria Rosenberg,
Göttingen-Frankfurt-Zürich 1973 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 85-87

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BERNHARD-MARIA ROSENBERG, NICOLAUS COPERNICUS 1473—1543. DOMHERR, ARZT, ASTRONOM. PERSÖNLICHKEIT UND GESCHICHTE, BIOGRAPHISCHE REIHE IM MUSTERSCHMIDT-VERLAG, BD. 72, GÖTTINGEN, FRANKFURT — ZÜRICH 1973, ss. 96+4 WKŁAD. ILUSTR.

Niewielka ta książeczka opublikowana przez znane wydawnictwo Muster-schmidt w Getyndze (NRF), posiadające też swoje agendy we Frankfurcie nad Menem i Zurychu, przeznaczona jest dla szerokiego grona czytelników, podobnie jak inne pozycje drukowane w tej biograficznej serii, zatytułowanej *Indywidualność i historia*. Autorem pracy jest regionalny historyk starszego pokolenia, Bernhard-Maria Rosenberg (ur. 1903), pochodzący z Warmii. Związany z ruchem katolickim, został w latach 1934—1945 — jak podaje wydawca na rewersie strony tytułowej w krótkiej prezentacji autora — uznany za „niepewnego politycznie” i zwolniony z posady, z zakazem wygłaszania mów, uprawiania zawodu i publikacji.

Książeczka ta o charakterze popularnonaukowym, nie wnosząca nic nowego pod względem naukowym, chyba nie roszcząca nawet takich pretensji, zasługuje jednak na bliższą uwagę, bowiem dzięki takim pozycjom ukazującym się w dużych nakładach i przystępnej cenie, czytelnik masowy buduje sobie obraz jakiejś postaci, zagadnienia czy problemu. Po lekturze książeczki — zgodnie z intencją wydawcy — czytelnik ma uzyskać pogląd na życie i działalność Mikołaja Kopernika, a wedle słów profesora Uniwersytetu w Getyndze, Georga Christiana Lichtenberga, z XVIII wieku, również na to, „co ten wielki człowiek najważniejszego zdziałał, kim był i jak nim został”. B. M. Rosenberg chętnie wraca do autora pierwszej biografii Kopernika w języku niemieckim (1797 r.), w której zresztą po raz pierwszy Kopernikowi została przypisana narodowość niemiecka. Dodajmy jeszcze, że książeczka poświęcona jest pamięci dwóch wybitnych kopernikologów warmińskich, Eugenowi Brachvoglowi (1882—1942) i Hansowi Schmauchowi (1887—1966).

Zanim przejdę do szczegółowszego omawiania rozprawki, z obowiązku recenzenta przedstawię najpierw jej zawartość. Składa się ona, poza przedmową, zabarwioną osobistymi wspomnieniami i wypełnioną cytatami Lichtenberga, z dwóch części: *Życie Mikołaja Kopernika*, z rozdziałkami — *Daty życia*; *Chłopiec*; *Student*; *Kanonic*; *Administrator dóbr kapituły*; *Lekarz i Astronom* oraz *Dzieła Mikołaja Kopernika*, gdzie zostały omówione kolejno *Commentariolus*; *Narratio prima*; *De lateribus et angulis*; *De revolutionibus*. Kończą ją zaś epilog, wykaz literatury z pracami Antoniego Ludwika Birkenmajera, Jeremiego Wasiutyńskiego, Eugeniusza Rybki i Jerzego Sikorskiego oraz uwagi do ilustracji. Cała książeczka wydana jest na dobrym papierze starannym drukiem i z niezłymi ilustracjami.

Praca popularnonaukowa dopiero wtedy spełnia swoją rolę, jeśli w sposób przystępny przekaże czytelnikowi naprawdę ostatni stan wiedzy na dany temat. Czy niniejsza praca spełnia ten podstawowy postulat? Odpowiedź musi brzmieć negatywnie. Czytając pracę B. M. Rosenberga odnosi się wrażenie, że co najmniej od pół wieku nic się nie zmieniło w badaniach nad Kopernikiem i jego epoką. Nie chodzi o szczegóły, faktografię, choć w tym wypadku można sporo sprostować, ale przede wszystkim o podejście do problemu i jego interpretację.

Autor nie opuszcza żadnej okazji, jak to już wcześniej zaznaczył niemiecki recenzent tej książeczki Karl-Heinz Janssen w piśmie hamburskim „Die Zeit”, by podkreślić niemieckie pochodzenie i charakter Mikołaja Kopernika, będącego polskim poddanym. Bernhard-Maria Rosenberg, przyjmując tę postawę, idzie za kopernikowską literaturą niemiecką z okresu, gdy prowadziła ona boje z uczonymi pol-

skłmi z pozycji nacjonalistycznych, na przykład w czasach *Copernicusverein* w Toruniu. Dla niego więc wielki astronom jest zawsze synem *einer deutschen Kaufmannsfamilie*, oraz *rein deutscher Abstammung*. Okazuje się, że profesor Uniwersytetu Krakowskiego Wojciech z Brudzewa, to także uczonego pochodzenia niemieckiego, ponieważ raz w *Liber Promotionum* z roku 1485 napisano obok jego imienia *Blar*. Wiadomo jednak, że Wojciech pochodził z miejscowości Brudzewo w Wielkopolsce,¹ a *Blar* to niewątpliwie skrót od *baccalareus*. Pobyt Kopernika na studiach również służy autorowi do wykazania *der volkstümssässigen Zugehörigkeit des Copernicus*. Wywody B. M. Rosenberga nawiązują do przestarzałej dziś dyskusji, która od dawna została postawiona na zupełnie innej płaszczyźnie. Należałoby oczekiwać, że piszący książkę o Koperniku nie będzie obecnie wracał do przebrzmiałych sporów w tak bezkrytyczny sposób, lecz sięgnie do opracowań, które w całości i rzeczowo rozwiązywały ten temat. W ramach badań nad ustrojem prowadzonych i w Polsce, zwłaszcza w Toruniu, i w wielu krajach Europy, w tym w Niemczech, wyjaśniono pojęcie kraju (*Land*), wykształcone w późnym średniowieczu. Prusy Królewskie stanowiły właśnie taki kraj, zachowujący swoje odrębności i osobowość prawną. Dzielnica ta, charakteryzująca się specyfiką prawnoustrojową, była ściśle związana z organizmem Rzeczypospolitej. Mieszkańcy jej bez względu na język, którym się posługiwali, byli zespoleni związkiem lojalności z polskim monarchą, dzisiaj powiedzielibyśmy, że byli po prostu obywatelami państwa polskiego. Zrozumienie tej problematyki jest szczególnie ważne w badaniach nad Kopernikiem i jego otoczeniem. Niezrozumienie jej prowadziło bowiem do tylu niepotrzebnych sporów w XIX wieku i jeszcze w naszym stuleciu, czego przykładem jest niniejsza książeczka, na temat przynależności narodowej mieszkańców Prus, w tym także Kopernika, podczas gdy dyskusja mijała się z celem, ponieważ nie odpowiadała rzeczywistości tamtej epoki.

O dzielnicy pruskiej autor pisze w sposób dziewiętnastowieczny, nie uwzględniając ogromnego postępu badań, który nastąpił szczególnie po ostatniej wojnie. Wymienić tu trzeba przede wszystkim wydawnictwo źródłowe *akta stanów Prus Królewskich*, przygotowane przez Mariana Biskupa i Karola Górskiego oraz ich prace o ustroju tej dzielnicy, a także prace Bogusława Leśnodorskiego o kształcie prawnym Warmii. Wydaje się, że po zapoznaniu się z tym dorobkiem autor omawianej książeczki nie mógłby napisać, że *Keineswegs aber wurde das Bistum Ermeland nun ein Bestandteil Polens, wie es polnische Historiker und Staatsrechtler immer wieder behaupten und behaupten*. Znajomość zresztą średniowiecznej Europy ułatwia zrozumienie problemu, gdyż zagadnienie to musi być rozpatrywane w ramach ustroju feudalnego. Warmia stanowiła dominium biskupów warmińskich, inaczej mówiąc, była ich uposażeniem, czyli z punktu prawnoprywatnego byli oni właścicielami Warmii, spełniając na jej obszarze władztwo gruntowe wspólnie z kapitułą warmińską z siedzibą we Fromborku. Z tego względu była ona wydzielonym terytorium z podziału administracyjnego Prus Królewskich. Jednakże ze stanowiska prawnopublicznego i państwowego na mocy aktu inkorporacyjnego z roku 1454 obszar Warmii wchodził w skład Prus Królewskich, a wraz z nimi do państwa polskiego.

Działalność publiczna Kopernika została przedstawiona skromnie, przy czym autor nie wydobyl akcentów, które mogłyby ukazać bliższy związek astronoma z Polską. Przeciwnie, uczynił wszystko, żeby przedstawić je w jak najgorszym świetle. Udało się to dzięki przemilczeniu pewnych faktów, a może przez ich nieznamość. Rezultat jest ostatecznie ten sam. Na plan pierwszy wydobywa na przykład list kanonika Aleksandra Scultetiego do Kopernika z końca lutego 1421 roku, w którym radzi on astronomowi nie wpuszczać Polaków na zamek olsztyński w obawie przed konfiskatą Inu. Na podstawie tego listu autor wnioskuje, że Kopernik nie był stronnikiem Polaków. Z drugiej strony B. M. Rosenberg przemilcza listy Kopernika do króla polskiego, które *expressis verbis* ukazują stosunek uczonego do Zygmunta Starego.

Druga część książeczki napisana jest spokojnie i zwięźle. Czytelnik uzyskuje najważniejsze dane o dziełach Mikołaja Kopernika. W sumie jednak praca jako całość jest nie do przyjęcia, zwłaszcza jeśli się pomyśli, że może ona być podstawą

¹ J. Pakulski, *Wojciech z Brudzewa (1445–1495). Rys biograficzny*, Zapiski Historyczne, t. 38, z. 4/1973, s. 25.

budowania poglądów przez młode pokolenie na temat Kopernika i jego epoki. Wiadac więc, że można ignorować fakty i odgrzebywać obalone przez naukę poglądy, gdy przedsięwzięciu patronuje duch nacjonalistycznej literatury.

Zenon Nowak

TADEUSZ PRZYPKOWSKI, *DZIEJE MYŚLI KOPERNIKOWSKIEJ*, WARSZAWA 1972, MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ, ss. 173, 62 ILUSTR.

Tadeusz Przyppkowski należy do najwybitniejszych kopernikologów, co udowodnił w swych pracach naukowych i popularnonaukowych na temat dziejów astronomii, w szczególności heliocentryzmu. Jest też znawcą zegarów słonecznych i dawnych instrumentów astronomicznych. Już w 1953 roku T. Przyppkowski wydał popularne dzieło *O Mikołaju Koperniku*. Omawiana obecnie praca jest zmiernym i rozrzeszonym wydaniem tamtej książki.

Na treść pracy składają się następujące rozdziały: *Pierwotne pojęcia o przyrodzie, ziemi i niebie; Rozwój pojęć kosmologicznych w starożytności; Życie Mikołaja Kopernika; Praca, dzieło i istota myśli Mikołaja Kopernika; Walka z myślą kopernikowską i jej dalszy rozwój; Zwycięstwo myśli kopernikowskiej*.

Dorobek polskiej kopernikologii pomnożył T. Przyppkowski przede wszystkim o dokładny opis instrumentów astronomicznych, używanych przez Kopernika, a utworzonych w 1947 roku przez jego ojca, Feliksa Przyppkowskiego, dla muzeum fromborskiego. Praca T. Przyppkowskiego wyróżnia się korzystnie od innych tego rodzaju publikacji także tym, że odrzuca różne legendy kopernikowskie. Na przykład zgodnie z najnowszymi wynikami badań Karola Górskiego, autor odrzuca legendę o pobycie Kopernika we Włocławku w tamtejszej szkole katedralnej i o wykonaniu przez niego zegara słonecznego na ścianie kaplicy, przyjmuje natomiast tezę, że Kopernik uczył się w szkole parafialnej przy kościele Sw. Jana w Toruniu. Zaprzecza legendzie o Koperniku — budowniczym wodociągów i o Mikołaju Wodce z Kwidzyna jako nauczycielu astronoma. Zgodnie z ostatnimi ustaleniami Autor stwierdza, że Retyk nie zabrał z sobą do Wittenberga oryginału rękopisu *De revolutionibus*, lecz jego odpis. Dzięki temu oryginał dochował się w całości do naszych czasów.

Niestety, nie we wszystkich sprawach poszedł Autor za najnowszymi ustaleniami nauki, powtarzając na przykład dawną legendę o rzymskiej profesurze astronoma, odrzuconą przez Ryszarda Gansińca¹. Nie uwzględnił też ostatnich wyników badań kopernikologa olsztyńskiego Jerzego Sikorskiego, który ustalił na podstawie nieznanych dotąd źródeł archiwalnych, że Kopernik nie mieszkał w wieży i nie miał tam pracowni i obserwatorium, lecz mieszkał w kurii, czyli domu na zewnątrz murów warowni fromborskiej, a obserwatorium urządził sobie w ogrodzie przydomowym². T. Przyppkowski nadal lokuje astronoma w wieży.

Nie wytrzymuje krytyki twierdzenie Autora, że „napad krzyżacki obudził w Koperniku zainteresowanie konstrukcją i użyciem armaty” (s. 88). Własnoręczna notatka astronoma na marginesie pewnego inkunabułu obok wyrazu *bombarda: nota res quasdam que latino vocabulo carent* świadczy tylko o jego filologicznych zainteresowaniach. Potwierdzają to zresztą następne tego rodzaju zapiski w tymże starodruku.

Dalszą pomyłką Autora jest przypisanie biskupowi Giesemu rozprawy, usuwającej pozorną niezgodność teorii Kopernika z Biblią. Autorem tej rozprawy, która, niestety, nie dochowała się do naszych czasów, był Jerzy Joachim Retyk³.

W wielu sprawach, co najmniej dyskusyjnych, Autor wypowiada się autorytatywnie. Tak na przykład twierdzi, że Kopernik „zdawał sobie sprawę, iż odkrycie

¹ R. Gansińec, *Rzymska profesura Kopernika*, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. 2, 1957, nr 3, s. 471—480.

² J. Sikorski, *Wieża, dom i obserwatorium fromborskie Mikołaja Kopernika oraz jego folwarki*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1969, nr 4, ss. 619—645. Przedruk w: *Kopernik na Warmii*, Olsztyn 1973, ss. 75—108.

³ J. Sikorski, *Kopernik na Warmii. Kalendarium życia i działalności*, w: *Kopernik na Warmii*, ss. 518 n.